

Sygn. akt V Ca 1116/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Daria Figura Protokolant: Katarzyna Wyszogrodzka
------------------------	--

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko (...) z siedzibą w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Oddziałowi w P. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy –Mokotowa w Warszawie

z dnia 2 listopada 2021 r., sygn. akt I C 4102/20

1) oddała apelację;

2) zasądza od powódki D. W. na rzecz pozwanego (...) z siedzibą w (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddziału w P. z siedzibą w W.

kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1116/22

UZASADNIENIE

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i zgromadzonych dowodów, Sąd pierwszej instancji wywiódł w pełni trafne wnioski i oceny prawne, które Sąd Okręgowy w całości podziela.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sąd pierwszej instancji słusznie wywiódł, iż nie zachodzi przesłanka braku jurysdykcji krajowej.

Zagadnienie jurysdykcji krajowej zostało uregulowane w art. 1099 k.p.c. Wskazany artykuł stanowi, iż brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej sąd odrzuca pozew lub wniosek, z zastrzeżeniem art. 1104 § 2 lub art. 1105 § 6. Jak stanowi § 2 ww. artykułu brak jurysdykcji krajowej stanowi przyczynę nieważności postępowania. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących jurysdykcji krajowej jest ustalenie, że przedmiotowa umowa przewozu została zawarta z konsumentem. Zarzut braku jurysdykcji krajowej strona powodowa wywodzi z umowy zawartej z przewoźnikiem, a konkretnie z art. 2.4 Warunków i postanowień z 15 sierpnia 2017 r. Ogólnego Regulaminu Przewozu (...) według którego umowa podlega prawu (...) a właściwymi do rozpoznawania sporów wynikających z tej umowy są sądy (...). W przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie przepis dotyczący wyłączenia możliwości derogacji jurysdykcji sądów polskich. I tak, zgodnie z regulacją zawartą w art. 1105 § 2 pkt 3 umowa wyłączająca jurysdykcję sądów polskich nie może dotyczyć spraw wynikłych lub mogących wyniknąć z umów zawartych przez konsumenta, który ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w R.. W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy bezsporne pozostaje, że powódka posiadała status konsumenta w rozumieniu art. 22 k.c., zaś takie postanowienia umowne w relacji z konsumentem, jakie przewidziano w pkt 2.4 Ogólnego Regulaminu Przewozu (...) należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i wyczerpujące znamiona jednej z klauzul abuzywnych wymienionych w katalogu klauzul niedozwolonych w art. 385⁽³⁾ pkt 23, stanowiącej, że w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. W doktrynie przyjmuje się, że abuzywność postanowienia umownego wiąże się ze spełnieniem łącznie czterech przesłanek: umowa została zawarta z konsumentem, postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie", postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron" (K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449⁽¹⁰⁾, Wyd. 10, Warszawa 2020). W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy bezsporne pozostają przesłanki posiadania statusu konsumenta przez powódkę, braku indywidualnych uzgodnień stron dot. postanowień umowy. Ponadto, główne świadczenia stron, w zakresie niniejszej umowy polegały na zapłacie ceny biletu i przewiezieniu powoda do miejsca docelowego. Tak więc, oceniane pod kątem abuzywności postanowienie wyłączające jurysdykcję krajową nie dotyczyło głównych świadczeń stron. Sąd Okręgowy wskazuje, że również zapis dot. jurysdykcji sądów (...) należy uznać za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta (powoda). Jak wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (Wyrok SN z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Pr. Bankowe 2006, nr 3, poz. 8.)

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że klauzula umowna poddająca spory wynikające z umowy przewozu sądom (...) jest bezskuteczna. Wszelkie spory wynikające z umowy wiążącej strony winny być rozpatrywane przez sądy polskie. Ponadto, jak wskazuje orzecznictwo, w kontekście zasad wykładni z art. 65 k.c., art. 5 i 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.) należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (Wyrok SA w Katowicach z 7.10.2022 r., I ACa 1646/21, LEX nr 3435959). Wobec powyższego, za chybione należy uznać zarzuty strony powodowej sformułowane w apelacji dotyczące tego, że w niniejszej sprawie winny znaleźć zastosowanie przepisy (...) dotyczące przedawnienia roszczeń.

W niniejszej sprawie kwestią sporną było, czy roszczenie powódki o odszkodowanie za odwołanie przez stronę pozwaną lotu na trasie G.–A., który miał być zrealizowany w dniu 25 lipca 2018 r. (tj. roszczenie z tytułu niewykonania umowy przewozu lotniczego wiążącej powoda z pozwanym) uległo przedawnieniu. Wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni popiera stanowisko sądu pierwszej instancji w przedmiocie zasadności zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną. Strona powodowa opierała swoje roszczenie na regulacji zawartej w Rozporządzeniu (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie (EWG) nr 295/91 z dnia lutego 1991 roku. W myśl art. 5 ust. 1 lit. c Rozporządzenia w przypadku odwołania lotu, pasażerowie, których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego z wyjątkami przewidzianymi w tym przepisie, które nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie. Stosownie do art. 7 ust. 1 Rozporządzenia pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości: a) 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów; b) 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów; c) 600 EUR dla wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b). Przy określaniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu. Fakt odwołania lotu przez stronę pozwaną pozostawał w niniejszej sprawie bezsporny. Odszkodowanie wywodzone z rozporządzenia nr 261/04 jest świadczeniem, którego celem i funkcją jest ryczałtowe zniwelowanie szkody powstałej w wyniku nieprawidłowego (nienależytego) wykonania umowy przewozu lotniczego, zawartej między pasażerem, a przewoźnikiem, poniesionej przez pasażera w związku z odwołaniem lotu (Wyrok SO w Warszawie z 24.09.2019 r., V Ca 994/19, LEX nr 2739207). Sąd Rejonowy słusznie wywiódł, iż w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje art. 778 k.c., stanowiący, iż roszczenia z umowy przewozu osób przedawniają się z upływem roku od dnia wykonania przewozu, a gdy przewóz nie został wykonany - od dnia, kiedy miał być wykonany. Kwestia terminu przedawnienia roszczeń wynikających z tytułu umowy przewozu była także przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który rozstrzygając to zagadnienie prawne podjął uchwałę, stwierdzając, że „roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91, przedawnia się w terminie rocznym na podstawie art. 778 KC” (Uchwała SN z 17.03.2017 r., III CZP 111/16, OSNC 2018, nr 1, poz. 5.). Stanowisko to Sąd Okręgowy w niniejszym składzie w pełni podziela. W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła odszkodowania za odwołanie lotu na trasie G. –A., który planowo miał odbyć się w dniu 25 lipca 2018 r. Roczny termin na wytoczenie powództwa o odszkodowanie upłynął więc w dniu 25 lipca 2019 r. Powódka wytoczyła powództwo w niniejszej sprawie 20 lipca 2020 r. (data nadania przesyłki w placówce pocztowej), a zatem po upływie zastrzeżonego terminu przedawnienia roszczenia. W rezultacie pozwany, działając na podstawie art. 117 § 2 k.c., mógł skutecznie uchylić się od zaspokojenia dochodzonego przez powoda roszczenia. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. instytucja przedawnienia wyraża się w prawie dłużnika - w przypadku upływu oznaczonego ustawą okresu - do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia. Skutkuje utratą możliwości uzyskania świadczenia z użyciem przymusu państwowego. A zatem co do zasady, by można było mówić o skorzystaniu z zarzutu przedawnienia, musi istnieć oznaczona wierzytelność, której zarzut dotyczy (Wyrok SA w Warszawie z 29.06.2022 r., V ACa 727/21, LEX nr 3380319).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, uznać należy, iż roszczenie nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Zdaniem sądu, niewystarczająca jest argumentacja strony powodowej wyrażona w apelacji wskazująca, iż w niniejszej sprawie zastosowanie powinien znaleźć sześcioletni termin przedawnienia przewidziany przez prawo (...). Jak słusznie wywiódł sąd pierwszej instancji, zapis 2.4 (...) dotyczy wykładni umowy, ogólnych warunków przewozu i regulaminu, nie ma zaś zastosowania do roszczeń dochodzonych na podstawie prawa europejskiego z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Za chybiony należy uznać także zarzut apelacji strony powodowej z art. 5 k.c. i uznanie podniesionego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa po stronie pozwanego. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie sądów powszechnych poglądem stosowanie art. 5 k.c. w stosunku do zarzutu przedawnienia powinno mieć miejsce zupełnie

wyjątkowo, w sytuacjach szczególnych, i nie może następować automatycznie. Oceniając, czy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności zaś takie, jak charakter dochodzonego roszczenia, faktyczne przyczyny zaistniałego opóźnienia, a także to, czy opóźnienie nie było nadmierne (Wyrok SA w Warszawie z 16.12.2019 r., VI ACa 438/18, LEX nr 2834473). Natomiast, z twierdzeń pozwu nie wynika, by zaistniały wyjątkowe okoliczności, które niweczyłyby skutki zgłoszonego zarzutu przedawnienia, takie jak charakter uszczerbku jakiego doznał powód, przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia. Jak słusznie zauważył sąd pierwszej instancji, postępowanie dot. odszkodowania za odwołany lot oparte na mocy przepisów przywołanego rozporządzenia jest odformalizowane dowodowo (nie nastęczało trudności i było realne do wykonania w terminie jednego roku), strona powodowa w toku postępowania nie wykazywała, iż jej beczynność w dochodzeniu przedmiotowego roszczenia była usprawiedliwiona zachowaniem strony pozwanej, a opóźnienie powoda wynosiło prawie dwukrotność terminu przewidzianego dla dochodzenia tego typu roszczeń. Powództwo podlegało zatem oddaleniu wobec skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na postawie 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach instancji odwoławczej rozstrzygnięto w pkt 2 wyroku w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c.